**Zima w Dolinie Muminków**



 **Od kilku dni niemal bezustannie pada śnieg** *(dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu****)*. Wszędzie go *pełno (****wysuwamy język szeroko na brodę).* **Mała Mi ciepło ubrana przybiegła z samego rana do domu Muminka** *(dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei najpierw górnych potem dolnych)*. **Od progu krzyczy: „Wstawaj Muminku! Napadało dużo śniegu. Ulepimy bałwana!”. Po chwili, po zjedzeniu pysznego śniadania** *(oblizujemy wargi ruchem okrężnym*), **wybiegają na podwórko. Wspólnie toczą śnieżne kule** (*robimy z buzi „kulę” – nadymamy policzki, zwierając wargi, następnie głośno wypuszczamy powietrze*), **później popychają je** *(wypychamy językiem dolne zęby)* **i ustawiają jedna na drugiej** *(zakładamy wargę dolną na górną i odwrotnie).* **Jeszcze tylko oczy z czarnych węgielków i nos z pomarańczowej marchewki** *(wyciągamy język daleko do przodu***). Bałwanowi potrzebny jest też kapelusz, wiec Maminek przyniósł od Mamy Muminka stary garnek z uszami** *(robimy z języka „garnek” – boki i przód języka unosimy do góry tak, aby na środku powstało wgłębienie*). **I tak powstał piękny uśmiechnięty bałwan** (*uśmiechamy się szeroko nie otwierając ust).*